

Jak poprawić dostęp do badań laboratoryjnych i skrócić proces leczenia?

Konieczne jest rozszerzenie kompetencji zawodów medycznych w obszarze kierowania medycyny laboratoryjnej i wdrożenia porad diagnostycznych

Badania laboratoryjne to najłatwiej dostępne i najtańsze źródło informacji medycznej, jednak fundusze, które co roku przeznacza na nie państwo są nieporównywalnie mniejsze niż w pozostałych krajach Unii Europejskiej. W swoim raporcie Najwyższa Izba Kontroli podaje, że w Polsce wykonuje się za mało świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej, a ograniczenia wynikają ze złego zarządzania pieniędzmi oraz przepisów, które nie pozwalają diagnostom na aktywne uczestnictwo w procesie leczenia.

Liczba laboratoriów medycznych w Polsce ciągle rośnie. Według danych Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych w 2021 roku było ich 2734, najwięcej w województwie mazowieckim. Pomimo ogromnej liczby wysoce wykwalifikowanych specjalistów diagnostyki Polska jest w ogonie, jeśli chodzi o wydatki na badania laboratoryjne. Na jednego pacjenta przypada 13 euro, podczas gdy w krajach Europy zachodniej stawka wynosi 40 euro. W Niemczech i Szwajcarii aż 80. Obecnie plasujemy się na piątym miejscu od końca wśród krajów wspólnoty.

Wydajemy za mało i źle. Stawka kapitacyjna, czyli 191,88 złotych na pacjenta ogranicza możliwości badań, które lekarz może zlecić. Oczywiście są programy typu „Profilaktyka 40 Plus” i tam rozliczenie wygląda inaczej, ale, po pierwsze korzysta z nich niewielu Polaków, a po drugie, powinniśmy myśleć jak naprawić diagnostykę systemowo, a nie jak łątać dziury – twierdzi Jarosław Wyligała, prezes Stowarzyszenia MedTech.

Większe uprawnienia dla zawodów medycznych

Monika Pintał-Ślimak, prezes Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych wskazuje, że rola diagnostów w nowoczesnym leczeniu powinna zostać rozszerzona. Obecnie pacjent przychodzi ze skierowaniem, zostaje zbadany, otrzymuje wynik i wraca do lekarza, który zlecił badania. Według Moniki Pintał-Ślimak diagnosta po przeprowadzeniu badań i analizie

wyników powinien móc skierować pacjenta, o ile jest to potrzebne, na dalsze konsultacje. Jednak zgodnie z obowiązującymi przepisami nie może tego zrobić, musi odesłać pacjenta do lekarza pierwszego kontaktu. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku pielęgniarek. To one, w większości przypadków są najbliżej pacjenta, ale nie mogą skierować go na jakiegokolwiek badania.

Należy wzmocnić rolę diagnosty w dzisiejszej medycynie poprzez wprowadzenie tzw. porady diagnostycznej. Pacjent zamiast z każdym badaniem udawać się do lekarza, który je zlecił, powinien móc liczyć na opinię diagnosty. Bardzo często spotykam się z sytuacją: pacjent idzie po skierowanie na badania, wykonuje je, wraca z wynikiem. Dostaje skierowanie na kolejne badania, wraca. I tak w kółko. Kiedy w końcu specjalista analizuje wyniki, badania są często nieaktualne, a stan pacjenta gorszy. Kolejne skierowania, kolejne badania, oczekiwanie na wyniki. Czas, który odgrywa kluczową rolę, w wielu przypadkach zostaje zepchnięty na ostatnie miejsce. To samo dotyczy pielęgniarek. Dlaczego po wykonaniu wywiadu środowiskowego, wykwalifikowana pielęgniarka nie może zlecić pacjentowi badań? Powinno to leżeć w jej kompetencjach – przekonuje prezes KIDL.

Informacja jest kluczem do zdrowia

Badania NIK pokazują, że ponad 60 procent decyzji lekarskich jest dokonywanych w oparciu o pracę specjalistów laboratoryjnych. Im większa wiedza na temat zdrowia pacjenta, tym lepsza diagnoza. Zatem umiejętność prawidłowego czytania wyników badań odgrywa bardzo istotną rolę.

Potrzebę na dodatkowe szkolenia dla lekarzy (szczególnie tych, którzy odpowiadają za podstawową opiekę medyczną) dostrzegł Centralny Ośrodek Badań, Innowacji i Kształcenia Naczelnej Izby Lekarskiej. Wraz ze stowarzyszeniem MedTech instytucja przygotowała szkolenia on-line, które wystartują już 30 marca. Szkolenie poprowadzi dr n. med. Ewa Czernik, diagnosta laboratoryjny, członek PTDL.

Edukacja lekarzy POZ w zakresie medycyny laboratoryjnej to nasz priorytet. Chcemy dać medykom maksimum wiedzy na temat tego, jak korzystać z danych, które zapewniają badania laboratoryjne. Często są to informacje niezbędne do postawienia, rozpoznania, zastosowania odpowiedniej terapii czy jej monitorowania. Jestem przekonany, że konieczna jest ścisła współpraca między diagnostami laboratoryjnymi a lekarzami w klinicznym procesie diagnozowania i leczenia chorych – zapewnia Jarosław Wyligała, prezes Stowarzyszenia MedTech.



MedTech Polska jest stowarzyszeniem zrzeszającym działające w Polsce podmioty zaangażowane w badania, rozwój, produkcję, dystrybucję i import wyrobów medycznych do diagnostyki in vitro (IVD). Reprezentuje branżę IVD wobec organów regulacyjnych, stowarzyszeń naukowych i korporacji zawodowych. Wraz z innymi organizacjami działa na rzecz stałego poprawiania standardów opieki medycznej w Polsce. Stowarzyszenie MedTech Polska dąży do tego, by lekarze mogli podejmować decyzje medyczne i kliniczne na podstawie najlepszej informacji diagnostycznej, korzystali z najlepszych możliwych narzędzi i technologii medycznych związanych z wyrobami medycznymi do diagnostyki in vitro. Na poziomie międzynarodowym MedTech Polska współpracuje z MedTech Europe, europejskim stowarzyszeniem branżowym reprezentującym przemysł technologii medycznych, od diagnozy do wyleczenia.

Biuro organizacyjne:

Oskar Geryn, tel. 531 970 964, oskar.geryn@procontent.pl
ul. Marszałkowska 140/62C, 00-061 Warszawa